

II Wsk. Kwestionariusz b. 02. 1. 1671
Andrielema, Nastan, szereg, lat 20, praktykant samochodowy
kwalif. 7671

W listopadzie 1940r. na terenach okupacji sowieckiej została ogłoszona mobilizacja rocznie od 1914 do 1919 do Czerwonej Armii jak również młodszych roczników od 1920 do 1923 do przymusowych robót. Na te przymusowe roboty zostałom zmobilizowany 2^{go} listopada 1940r. Celem władz sowieckich było zwiększyć potrzebna im ilość sił fachowych i różnych przedmiotach pracy dla obradzenia niemi ujętych narządów pracy i siebie w kraju. Przeskolenie to miało trwać 6 miesięcy. Z wojen Białostockiego zebrano nas 560^{ciu} i umieszczono w Białymstoku. Mieszkaliliśmy w barakach. Największo mi zanósł zimna. Pracołatem przy różnych budowlach do czerwca 1941r. 6^{go} czerwca umieszczono nas do Mińska, gdzie była już zgromadzona większa ilość takich samych jak my. Tu nas powiesiali z białorusami, ukraińcami, Litwinami, Rosjanami i Żydami i umieszczono w grupie porozszytali po całej Rosji. Grupa w której ja się znalazłem wyszła do Środkowego Urala m. Perno-uralsk, stacja Chroumpik. Było nas 200^{ciu}. Umieszczono nas w barakach niedaleko miejsca pracy. Baraki były drewniane, jedno piętrowe. Sale małe i ciemne. W jednej sali spało nas od 20 - 30 osób. Higiena stała bardzo nisko

Porozumieniem między. Nasyłani polityczny i inni
agenci szorzyli wśród nas propagandę sowiecką chcąc
w nas wszczepić komunizm. Radio i gazety były
również ich narzędziem agitacji.

7671

Pracowaliśmy 10 godzin dziennie. Z chwila wybuchu
wojny sowiecko-niemieckiej praca została podniesioną
do 12^{ty} godzin. Normy były bardzo wysokie. Na przykład
chcąc otrzymać 600 gram chleba trzeba było wykosić
od 1500 do 2000 cegieł, czego nie można było wykonać
zarabialiśmy od 3-5 rubli dziennie. Z tego część
szła na wyżywienie, część na komorne, a reszta na ubranie,
tak że zaledwie starczyło na paliwo.

Zaczności z rodzinną nie miałem wcale. Zresztą nie
miałem możliwości napisać bo zostałem wyniesiony kilka-
miesiące dłużej przed wybuchem wojny.

W sierpniu 1944. zostałem powołany na komisję
poborową do Czerwonej Armii. Powinno między Rządami
Polskim i Sowieckim została zamarta umowa, ośmiadecy-
tując że chcę wstąpić do Armii Polskiej, tworzącej się na terenach
sowieckich. Jednak władze sowieckie nie zgodziły się na to
twierdząc że jestem obywatel Sowieckim. Musiałem szukać
innego wyjścia. Namówiłem 2^{go} moich kolegów żeby po-
sprzedawali wszystkie swoje rzeczy a więc ubranie i bieliznę

które mieli jeszcze z domu. Ja otrzymałem to samo. Otrzyma-
liśmy za nie ponad 200 rubli kasy. Razem mieliśmy
680 rubli.

7671

W sierpniu 1944. uciekliśmy kierując się do Moskwy.
Przed nami uciekło 2 innych, lecz zostali schwytani i zamknięci
w więzieniu. Za dezercję groziło 12 lat więzienia. My poje-
chaliśmy inną drogą. Powinno mieliśmy mało pieniędzy
chcieliśmy bez biletów. Życie nas kosztowało bardzo drogo.
Na stacji Gumbow jednego z moich kolegów Kowalskiego
Czerwoni złapali bolszewicy i nie wiadomo co się z nim stało.
Było to tym gorzej dla nas że u niego pozostała nasza gotówka.
Nie daliśmy jednak za wygraną. Pojechaliśmy dalej na dwójkę
i szczęśliwie dobruśliśmy do Moskwy. Natychmiast udaliśmy
się do Ambasady Polskiej gdzie nami zaopiekowały się już
władze polskie. Przebywaliśmy tam jakiś czas. Z chwila orga-
nizowania się Armii Polskiej wyjechaliśmy do Gocka
gdzie przyjechaliśmy w dniu 19 września 1944 wraz
z moim kolegą Kotodziejskim Leopoldem.

Wzrost
1. 75 cm